



Marcin Zawada, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zakład Myśli i Kultury Politycznej

## **Radio Poznańskie w latach 1927–1933. Pierwsze takie radio**

### **Radio Poznan 1927–1933. The innovation radio**

tekst przesłany do redakcji 17 marca 2014 roku, recenzowany 27 maja 2014 roku, zaakceptowany do druku 4 sierpnia 2014 roku

**Streszczenie:** Artykuł dotyka problemu początków polskiej radiofonii ze szczególnym naciskiem na Radio Poznańskie. Wielkopolska rozgłośnia była inicjatorem wielu nowatorskich rozwiązań, stając się prekursorem kilku dziedzin polskiej radiofonii. Tekst dotyczy zarówno początków Radia Poznańskiego, jego rozkwitu, jak i schyłku działalności. Autor szuka odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak prężnie działająca rozgłośnia po sześciu latach pracy przestała istnieć?

**Słowa kluczowe:** radio, Radio Poznań

**Summary:** Article touches the problem of the beginnings of Polish radio with an emphasis on Radio Poznan. This broadcaster was initiated many innovative solutions, becoming a forerunner of several areas of Polish Radio. The text refers beginnings of Poznan Radio, its development and decay of activity. The author seeks to answer the question: why so thriving radio station after six years of work ceased to exist?

**Key words:** broadcasting, Radio Poznan

*„Radio dla wszystkich jest zdobyczą naszego wieku.  
Od czasów Gutenberga ludzkość nie przeżyła  
podobnej rewolucji w dziedzinie  
upowszechniania myśli ludzkiej”<sup>1</sup>.*

Maciej Józef Kwiatkowski

## 1. Wstęp

Mimo iż Radio Poznańskie nie było pierwszą rozgłośnią na ziemiach polskich, to dzięki swemu nowatorstwu i odwadze działania stało się rozgłośnią wyjątkową w skali całego kraju. Na tę wyjątkowość składało się kilka czynników. Po pierwsze już sam fakt powstania Radia, który w przeciwieństwie do innych stacji nadawczych był możliwy niemal wyłącznie dzięki szerokiej inicjatywie samorządowej. Następnie niezwykle przejrzysty, profesjonalny i stojący na europejskim poziomie program. Ponadto zupełnie nowatorskie przedsięwzięcia, jak choćby pierwsza w Polsce transmisja meczu piłkarskiego, otwarcie trzeciego na świecie Muzeum Radiowego, czy też użycie aparatury, która przy pomocy fal radiowych pozwalała przesyłać obrazy.

W swych rozważaniach postaram się odpowiedzieć na pytanie: Co wpłynęło na wyjątkowość programową poznańskiej stacji radiowej? Podejmę próbę ukazania prekursorskiego charakteru Radia Poznańskiego i odpowiedzi na pytanie dlaczego z taką łatwością realizowano w stolicy Wielkopolski wiele pomysłów, na które nie mogły zdobyć się ówczesne inne regionalne rozgłoszenia Polskiego Radia? W końcu postaram się odpowiedzieć na pytanie: Jak doszło do tego, że tak wyjątkowa rozgłoszenia, po zaledwie sześciu latach swej działalności zniknęła z mapy polskiej radiofonii?

Na początku zajmę się krótkim opisem początków radiofonii w Polsce, co stanowi niezbędne nakreślenie odpowiedniego tła, dzięki któremu lepiej uda się zrozumieć charakter i nowatorstwo nadwarciańskiej rozgłoszenia. Głównym problemem przy badaniu początkowych okresów działalności zarówno Radia Poznańskiego jak i Polskiego Radia jest brak materiałów źródłowych. Jak zauważył Maciej Józef Kwiatkowski wynika to z faktu, że: „radiofonia polska została kompletnie zniszczona w czasie hitlerowskiej okupacji”<sup>2</sup>, co niestety dotyczy również znakomitej większości materiałów archiwalnych. Szczęśliwie dla badaczy, w archiwum współczesnego poznańskiego Radia Merkury zachowała się część

---

<sup>1</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już historia*, Warszawa 1975, s. 6.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 7.

dokumentacji dotycząca interesującego nas okresu. Opisując początki działalności Radia Poznańskiego wykorzystałem również wspomnienia dwóch naocznych świadków wydarzeń: Gabryeli Krygier-Bernackiej, pierwszej spikerki poznańskiej rozgłośni oraz Władysława Napierały, jednego z dyrektorów technicznych wielkopolskiej stacji nadawczej. Literatura dotycząca historii Polskiego Radia przedstawia się dość pokaźnie, czego niestety nie można powiedzieć w odniesieniu do literatury dotyczącej Radia Poznańskiego.

## 2. Początek polskiej radiofonii

Narodziny polskiej radiofonii ściśle wiążą się z odzyskaniem niepodległości. Pod koniec I wojny światowej 4 listopada 1918 roku Wojsko Polskie przejęło z rąk niemieckich stację radiotelegraficzną w Krakowie. Jest to ważne wydarzenie w historii polskiej radiofonii, gdyż jak podaje Stanisław Miszczak: „stacja krakowska była pierwszą na ziemiach naszych, która wysłała w świat polskie radiokomunikaty”<sup>3</sup>. W nocy z 18 na 19 listopada 1918 roku oficerowie Wojska Polskiego zajęli pozostawioną przez uciekających Niemców radiostację wojskową na warszawskiej Cytadeli. To właśnie za jej pośrednictwem nadano pierwsze informacje o odzyskaniu przez Polskę niepodległości<sup>4</sup>. Trzecią przejętą ponemiecką radiostacją była stacja poznańska, którą zajęto 6 stycznia 1919 roku. W kolejnych miesiącach wszystkie radiotelegrafy były jednak wykorzystywane wyłącznie przez wojsko. 27 maja 1919 roku wydano ustawę, zgodnie z którą poczta, radio, telefon, radiotelegraf i radiotelefon miały należeć wyłącznie do państwa. Warto zaznaczyć, że ustawa została wydana w czasie, gdy nie istniała na świecie żadna stacja radiowa nadająca regularny program do powszechnego odbioru<sup>5</sup>. Ustawa ta nie była jednak nowelizowana przez kolejnych pięć lat, co skutecznie zamykało drogę dla prywatnych przedsięwzięć radiofonicznych. To niestety spowodowało zacofanie w polskiej radiofonii już na samym początku jej historii, czego przez długi czas nie udało się nadrobić.

## 3. Polskie Towarzystwo Radiotechniczne

Tematyka radiotechniczna w tamtym czasie coraz bardziej interesowała polskich naukowców. Pierwsze wykłady, a następnie zajęcia praktyczne wprowadzono na Politechnice Warszawskiej w roku akademickim 1920/1921<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972, s. 15.

<sup>4</sup> D. Grzelewska, *Prasa, radio i telewizja w Polsce*, Warszawa 2001, s. 211.

<sup>5</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 34.

<sup>6</sup> S. Miszczak, *Historia radiofonii...*, s. 17.

Na początku lat 20. zaczęły powstawać organizacje radiotechniczne. W 1921 roku ze Stowarzyszenia Elektryków Polskich wyodrębniło się Stowarzyszenie Radiotechników Polskich, stanowiące pierwszą społeczną organizację ludzi radia w Polsce<sup>7</sup>. Dwa lata później w Warszawie powstała Spółka Akcyjna Polskie Towarzystwo Radiotechniczne (PTR). PTR utworzone z połączenia polskiego i zagranicznego kapitału stało się najpoważniejszym przedsiębiorstwem radiotechnicznym tego okresu w Polsce<sup>8</sup>. Pisząc o tej organizacji trzeba koniecznie zaznaczyć jej wkład w rozwój rodzimej radiotechniki. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa M. J. Kwiatkowskiego: „Największą jednak zasługą Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego było uruchomienie pierwszej w Polsce rozgłośni radiowej i stworzenie pierwszego w naszym kraju programu radiowego”<sup>9</sup>. Inauguracja miała miejsce 1 lutego 1925 roku o godzinie 18.00, wówczas PTR rozpoczęło nadawanie codziennego godzinnego programu, składającego się z koncertów i odczytów. Stacja Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego mogła działać na mocy artykułu 8 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 roku o poczcie, telegrafii i telefonii<sup>10</sup>. Mówił on, że: „Minister Przemysłu i Handlu jest upoważniony do udzielania, w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych, w zakresie ich kompetencji, osobom fizycznym i prawnym koncesji na zakładanie i eksploatację, a także zezwoleń na posiadanie i używanie urządzeń telegraficznych i telefonicznych”. Natomiast w artykule 1 czytamy, że: „W rozumieniu niniejszej ustawy, o ile to nie jest inaczej zaznaczone, wyrażenia telegraf i telefon oznaczają także radiotelegraf i radjotelefon”, w tym dokumencie nie pada bowiem jeszcze słowo radiofonia. Aby podkreślić wagę i przełomowość tej ustawy warto przytoczyć słowa Stanisława Miszczaka: „Ustawa z dnia 3 czerwca 1924 roku otwierała drogę dla rozwoju ruchu radioamatorskiego”<sup>11</sup>. Nawet, jeśli nie czyniła tego w sposób bezpośredni, to zawarte w niej zapisy otwierały drogę do dalszych aktów prawnych na rzecz polskiej radiofonii. Na mocy tej ustawy w październiku 1924 roku Minister Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie<sup>12</sup> dotyczące warunków udzielania pozwoleń na posiadanie i używanie urządzeń

---

<sup>7</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 21.

<sup>8</sup> M.J. Kwiatkowski, *Tu Polskie Radio Warszawa...*, Warszawa 1974, s. 26.

<sup>9</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 27.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 3 czerwca 1924 roku o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz.U. RP Nr 58, poz. 584).

<sup>11</sup> S. Miszczak, *Historia radiofonii...*, s. 34.

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10 października 1924 r. w sprawie zakładania, utrzymania i eksploatacji urządzeń radiotechnicznych oraz w sprawie wyrobu sprzętu radiotechnicznego i handlu tym sprzętem (Dz.U. RP Nr 99, poz. 915).

radiotechnicznych. W dokumencie tym można już odnaleźć zapisy wprost odwołujące się do radiofonii. Zgodnie z paragrafem 5 koncesje lub zezwolenia na zakładanie, utrzymywanie, eksploataowanie stacji nadawczych, względnie nadawczo-odbiorczych, mogły być udzielane między innymi stowarzyszeniom miłośników radiotechniki dla przeprowadzenia doświadczeń. Między innymi ten przepis otwierał nowe możliwości działania nie tylko przed Polskim Towarzystwem Radiotechnicznym, ale również i przed innymi grupami sympatyków radiofonii.

#### 4. Polskie Radio

W Monitorze Polskim nr 151 z czerwca 1924 roku Minister Przemysłu i Handlu ogłosił konkurs na eksploatację radiofonii w Polsce. Do rywalizacji przystąpiło 10 polskich, zagranicznych i mieszanych przedsiębiorstw. Jednym z nich było Polskie Towarzystwo Radiotechniczne, które dzięki uruchomieniu radiostacji i nadawaniu programu miało, jak się wówczas wydawało, uprzywilejowaną pozycję w staraniach o koncesję<sup>13</sup>. Rozstrzygnięcie rywalizacji nastąpiło 18 sierpnia 1925 roku. O fakcie tym natychmiast poinformował na antenie próbnej stacji PTR Stanisław Odyniec: „Oto mam możność podzielenia się z Wami wiadomością, która wszystkich Was zemocjonuje. Dzisiaj wieczorem o godzinie szóstej i pół, a więc przed dwiema godzinami, pan Minister Przemysłu i Handlu podpisał koncesję na prowadzenie broadcastingu w Polsce. A więc to, na co czekaliśmy od przeszło roku, stało się ciałem nareszcie. (...) Pragnąłbym zakomunikować Wam trochę szczegółów o koncesjonariuszu broadcasting. Jest nim grupa pod nazwą Polskie Radio. (...) Z okazji dzisiejszego podpisania aktu koncesyjnego składamy organizatorom Towarzystwa serdeczne powinszowania wraz z życzeniami potężnego rozwoju na chwałę kultury polskiej. Niech żyje polska radiofonia”<sup>14</sup>. Koncesjonariuszem została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Polskie Radio. Dla większości radioamatorów była ona w momencie ogłoszenia komunikatu dość anonimowa. M. J. Kwiatkowski odnosząc się do tego wydarzenia pisał: „Jak grom z jasnego nieba spada na pionierów skupionych wokół stacji PTR wiadomość o przyznaniu koncesji. Komu została przyznana? Czy ludziom, którzy uruchomili pierwszy w Polsce program radiowy i borykali się z nim przeszło pół roku? Ludziom, którzy organizowali bezinteresownie poważną i ważną społecznie akcję? Ludziom, którzy zdobyli już pewne doświadczenia techniczne i programowe? Nie! Koncesję

---

<sup>13</sup> M. J. Kwiatkowski, *Tu Polskie Radio Warszawa...*, s. 49.

<sup>14</sup> S. Odyniec, *Nareszcie dostaniemy radiofon*, „Radioamator” 1925, nr 15/16.

na broadcasting otrzymuje specjalnie w tym celu zawiązana spółka Polskie Radio. Kilku przedsiębiorczych panów, którzy zawiązali spółkę, ma koncesję, czyli... cierpliwy papier. PTR ma działającą stację, zaś Centralny Komitet Polskich Zrzeszeń Radiotechnicznych- doświadczenie, jak się robi program. Panowie z koncesją muszą budować radiostację i rozgłoszenie, zaczynać wszystko od początku, podczas gdy obok istnieje wszystko gotowe. A rzecz dzieje się w jednym z najbiedniejszych krajów Europy”<sup>15</sup>. Sprawa ta była jednak nieco bardziej skomplikowana. Polskie Towarzystwo Radiotechniczne w większości należało do silnych koncernów zagranicznych (Marconi Wireless Co. Ltd. I Société Francaise Radio-Électrique<sup>16</sup>). Fakt ten, pomimo posiadania przez PTR próbnej stacji nadawczej dysponującej dobrym zespołem oraz rozwiniętą infrastrukturą, ostatecznie odebrał szansę na koncesję Polskiemu Towarzystwu Radiotechnicznemu. Oddanie bowiem koncesji firmie będącej tak silnie uzależnionej od obcego kapitału mogłoby uzależnić polską radiofonie od wpływu obcych państw. Jeszcze podczas dyskusji wokół przyznania koncesji z czasem coraz silniej pojawiał się wątek polskiego kapitału, jakim powinien się charakteryzować zwycięzca rywalizacji. Jak zaznaczył Stanisław Mischczak, to był czynnik, który w znacznej mierze zdecydował o zwycięstwie spółki Polskie Radio: „w tej sytuacji niewspółmiernie zaczęły wzrastać szanse Spółki Polskie Radio, która wprawdzie nie dysponowała wielkim kapitałem zakładowym, jednak zrzeszała wyłącznie obywateli polskich, dając gwarancję spełnienia przyjętych założeń generalnych”<sup>17</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że gdyby koncesje przydzielono Polskiemu Towarzystwu Radiotechnicznemu nadawanie regularnego programu w Polsce mogłoby rozpocząć się już od sierpnia 1925 roku<sup>18</sup>.

Twórcą polskiego systemu radiofonicznego stała się specjalnie w tym celu utworzona spółka Polskie Radio. Aby wypełnić jedno z koncesyjnych zobowiązań zwycięzca konkursu musiał przekształcić się w spółkę akcyjną. Stało się to w 1926 roku, wówczas rząd przejął 40% jej akcji, pozostawiając 60% dla prywatnych inwestorów<sup>19</sup>.

18 kwietnia 1926 roku o godzinie 17.00 na fali 480 m można było usłyszeć słowa Janiny Sztompkówny: „Hallo, hallo. Polskie Radio Warszawa”<sup>20</sup>. Następnie głos zabrał premier i minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, mówiąc: ten sposób porozumiewania się i otrzymywania natychmiastowych, szybkich

---

<sup>15</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 54.

<sup>16</sup> Por. S. Mischczak, *Historia radiofonii...*, s. 22.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>18</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już historia*, s. 84.

<sup>19</sup> S. Mischczak, *Historia radiofonii...*, s. 76.

wiadomości jest niesłychanie wielkim wynalazkiem”<sup>21</sup>. Data inauguracji działalności posiadającego koncesję Polskiego Radia stanowi najważniejszy dzień w długim, niemal ośmioletnim, procesie kształtowania się radiofonii w Polsce. Procesie, który ostatecznie zakończył się sukcesem, gdyż jak przyznają badacze: „Polska uzyskała wreszcie prawdziwy, własny, rodzimy, regularny program radiowy Polskiego Radia”<sup>22</sup>.

W końcu 1926 roku kierownictwo techniczne Polskiego Radia, w związku z powiększającą się liczbą abonentów, która wzrosła z 23 000 do 42 529<sup>23</sup> oraz wcześniejszym uruchomieniem radiofonii w krajach ościennych<sup>24</sup>, opracowało „Wielki plan rozbudowy sieci radiofonicznej w Polsce”. Przewidywał on wybudowanie 12 stacji nadawczych, które swym zasięgiem pokryłyby terytorium całego kraju<sup>25</sup>. Ostatecznie „Wielki plan”, głównie z powodów finansowych, nie doczekał się realizacji, ale stał się ważnym elementem tworzącym podwaliny pod rozwój rozgłośni regionalnych Polskiego Radia. Rozbudził bowiem wielkie nadzieje w poszczególnych miastach, które teraz odważniej przystąpiły do budowy własnych stacji nadawczych, nie zawsze zgodnie z planem centrali Polskiego Radia.

## 5. Radio Poznańskie

„Płyn falo poznańska po całej Polsce”<sup>26</sup> – tymi słowami 24 kwietnia 1927 roku Cyryl Ratajski, ówczesny prezydent miasta Poznania i przewodniczący spółki Radio Poznańskie, kończył pierwsze przemówienie nadane na falach poznańskiej rozgłośni. Jednak zanim doszło do tego uroczystego dnia krzewiciele wielkopolskiej radiotechniki musieli przejść długą drogę. Aby przybliżyć klimat, jaki towarzyszył początkom Radia Poznańskiego warto przytoczyć cytaty z monografii Wydawnictwa Radia i Telewizji pt. „Poznańskie Anteny”: „Stacja poznańska powstawała na zupełnie innych warunkach niż dwie poprzedzające ją rozgłoszenie<sup>27</sup>, a geneza świadczy o niezwykłym zapale i ofiarności poznaniaków”<sup>28</sup>.

---

<sup>21</sup> *Przemówienie Pana Prezesa Rady Ministrów A. Skrzyńskiego*, „Monitor Polski” z dnia 19 kwietnia 1926, s. 3.

<sup>22</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 62.

<sup>23</sup> Dane za: „Rocznik Polskiego Radia” 1933.

<sup>24</sup> Chodziło głównie o niemieckie stacje: Koenigswusterhausen, Wrocław, Gliwice, Katowice oraz radiostację Wolnego Miasta Gdańska, które prowadząc antypolską i rewizjonistyczną propagandę były słyszalne na  $\frac{3}{4}$  ówczesnego terytorium Polski.

<sup>25</sup> M. J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 65.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>27</sup> Chodzi tutaj o warszawskie Polskie Radio, które rozpoczęło emisje 18 kwietnia 1926 roku i o rozgłoszenie krakowską działającą od 15 lutego 1927 roku, za: S. Miszczak, *Historia radiofonii...*, s. 84 i 100.

<sup>28</sup> *Poznańskie Anteny*, red. S. Kubiak, Warszawa 1975, s. 7.

Wszystko rozpoczęło się w drugiej połowie 1925 roku. Plany rządowe przewidywały początek działalności Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia na lata 1929–1930. Nie chcąc czekać tak długo samorządowcy z Wielkopolski postanowili działać sami. „Kurier Poznański”, wskazując na trudne początki Radia Poznańskiego pisał: „Sprawa musiała spaść na barki inicjatywy prywatnej. Już w sierpniu 1925 roku powziął pan Stanisław Ziółcki, były starosta i radca wojewódzki w Poznaniu, myśl zainteresowania tutejszego społeczeństwa założeniem stacji radiofonicznej w Poznaniu. Wszelkie jednak projekty natrafiały na trudności z powodu braku gotówki. Plan sfinansowania budowy stacji – przedłożony Bankowi Przemysłowców w Poznaniu, z tego właśnie powodu spotkał się z odmową. Przy poparciu pana wojewody Adolfa Bnińskiego, przekonany, na podstawie doświadczeń zagranicznych, nie tylko o kulturalnym znaczeniu lecz również – przy odpowiednim zainteresowaniu społeczeństwa – o rentowności przedsiębiorstwa, pan starosta Ziółcki przedstawił swój projekt na posiedzeniu Związku Powiatów Wielkopolski, które – w pełnym zrozumieniu doniosłości sprawy – zwołał w listopadzie 1925 roku prezes Związku pan Tadeusz Kłós w Poznaniu”<sup>29</sup>.

Starosta powiatu zachodnio-poznańskiego Stanisław Ziółcki zaproponował stworzenie w Wielkopolsce autonomicznej rozgłośni, przedstawił on swój pomysł Związkowi Powiatów Wielkopolskich i uzyskał powszechną akceptację zebranych samorządowców. Nastąpił okres kilkumiesięcznego sporządzania szczegółowego projektu budowy, organizacji i finansowania stacji nadawczej w Poznaniu. Projekt ten przedstawiono 29 marca 1926 roku podczas spotkania władz wojewódzkich, wojskowych, samorządowych, naukowców i techników. Uznano wówczas ze względów społecznych, kulturalnych i handlowych konieczność budowy radiostacji w stolicy Wielkopolski<sup>30</sup>. 21 kwietnia gotowy był projekt utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Radio Poznańskie. Z tym dokumentem Wielkopolanie udali się do Warszawy, aby przedstawić swój pomysł w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Następnie 6 maja w Poznaniu odbyło się zebranie delegatów Koła Miast Wielkopolskich, z udziałem Koła Miast Pomorskich, na którym samorządowcy uchwalili wspólne finansowanie budowy, rozbudowy oraz eksploatacji urządzeń stacji nadawczych oraz odbiorczych radiotelefonii<sup>31</sup>. 11 czerwca 1926 roku w Warszawie Spółka Akcyjna Polskie Radio podpisała z komitetem organizacyjnym spółki Radio Poznańskie notarialną umowę

---

<sup>29</sup> *Jak powstała poznańska radiostacja*, „Kurier Poznański” nr 186 z 24 kwietnia 1927 r., s. 3.

<sup>30</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 77.

<sup>31</sup> Tekst uchwały Koła Miast Wielkopolski oraz Koła Miast Pomorskich znajduje się w: M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 77.



subkoncesyjną. Oficjalne podpisanie tego dokumentu miało miejsce 4 sierpnia w Ratuszu Poznańskim. Spółka Radio Poznańskie formalnie powstała 28 lutego 1927 roku, kiedy to wielkopolskie miasta oficjalnie podpisały akt koncesyjny. Czytamy w nim: „Przedmiotem przedsięwzięcia jest utworzenie i prowadzenie broadcastingu w Poznaniu. W tym celu przejmuje spółka na siebie umowę subkoncesyjną ze spółką akcyjną Polskie Radio w Warszawie zawartą przez Komitet organizujący spółkę Radio Poznańskie w dniu 11 czerwca 1926”<sup>32</sup>. Umowa ta zakładała również, że Polskie Radio ma prawo po dwóch latach od uruchomienia poznańskiej rozgłośni, wykupić udziały w niej po pełnym kursie złota. W takim wypadku subkoncesja wygasła po sześciu latach działalności Radia Poznańskiego, które miałyby zostać w pełni przejęte przez Polskie Radio. Postanowienie to było brzemienne w skutki, ponieważ to właśnie przez nie dobrze rozwijająca się, samodzielna rozgłośnia poznańska zaczęła podupadać i ostatecznie zniknęła z map polskiej radiofonii.

Po zakończeniu kwestii administracyjnych, związanych z pełnoprawną działalnością Poznańskiego Radia, rozpoczął się kilkumiesięczny okres żmudnej budowy technicznego zaplecza wielkopolskiej rozgłośni. Ówczesna prasa tak opisywała te przygotowania: „Sama budowa stacji szła niezwykle szybko i sprawnie. Niemal w ciągu kilku tygodni wyrósł w pustym polu za Jeźycami budynek stacyjny, a wkrótce po nim i 60-metrowe żelazne maszty. Wszystko wykonywało się w zapowiedzianym czasie i ze znacznie większą szybkością, niż się to robiło poprzednio u nas i za granicą”<sup>33</sup>. Sukces Radia Poznańskiego był tym większy, że został osiągnięty wyłącznie wysiłkiem samorządowców, których Krystyna Laskowicz określiła mianem „ojców Wielkopolski”<sup>34</sup>. Budynek radiostacji wraz z dwoma masztami radiowymi stanął przy ul. Bukowskiej 53. Na siedzibę władz Radia i urządzenie trzech sal studyjnych wybrano drugie piętro byłego niemieckiego teatru przy Placu Wolności 11. Dla dokładniejszego opisu poszczególnych sal studyjnych warto sięgnąć do wspomnień osoby, która w tych pomieszczeniach spędziła blisko 6 lat, Gabryeli Krygier-Bernackiej, spikerki Radia Poznańskiego. „Studio I, czyli «błękitne», służyło do audycji muzycznych, kameralnych i solowych”<sup>35</sup>. Była to duża sala, w której znajdował się „czarny fortepian *Berchsteina*, pod ścianami odpowiednio w kolorze krzesła i na wysokiej

---

<sup>32</sup> Akt koncesyjny Radia Poznańskiego, 28 lutego 1927.

<sup>33</sup> *Poznań zagrał...*, „Radjo Polskie” nr 4 z 1927 r.

<sup>34</sup> K. Laskowicz, *Z dziejów radiofonii poznańskiej*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 7.

<sup>35</sup> G. Krygier-Bernacka, *Wspomnienia pierwszej spikerki Radia Poznańskiego*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 94.

«nóże» nietykalny mikrofon<sup>36</sup>. Krzesła służyły widowni, która wzorem zachodnioeuropejskim uczestniczyła w nagraniu niektórych występów. Było to o tyle uzasadnione, że jak przyznała G. Krygier-Bernacka: „śpiewanie przed słuchaczami jest bardziej prawdziwe i na pewno daje lepszy wydźwięk radiowy”<sup>37</sup>. „Studio II było większe, tak samo wyposażone jak studio I, tylko draperie były w kolorze seledynowym. Studio II służyło dużym orkiestrom i słuchowiskom”<sup>38</sup>. Trzecim pomieszczeniem studyjnym był pokój spikera: „czworokątne nieduże pomieszczenie o wysokim pułapie”<sup>39</sup>. Tutaj wyposażenie było najuboższe, gdyż pokój ten przewidywał prace tylko jednej osoby. „W pokoju stało biurko z mikrofonem. Przed biurkiem wygodne fotelowe krzesło”<sup>40</sup>. Od 26 marca 1927 roku rozpoczęto próby techniczne<sup>41</sup>.

Po 21 miesiącach biurokratycznych, finansowych i technicznych batalii dzieło zostało zakończone. Jak wspomina, ówczesny dyrektor techniczny, inż. Władysław Napierała: „punktualnie z wybiciem zegara na wieży ratuszowej i przy dźwiękach dawnego, prastarego jak ratusz hejnału”<sup>42</sup> 24 kwietnia 1927 roku o godzinie 17.00 nastąpiło uroczyste otwarcie rozgłośni poznańskiej. Pierwszymi słowami, jakie z Poznania popłynęły w eter były: „Hallo, hallo. Radio Poznań, fala 270,3 m”<sup>43</sup> wypowiedziane przez spikerkę Marię Prusinkiewiczównę. Następnie chór „Echo” wykonał Hymn Narodowy i głos zabrał prezydent Poznania i jednocześnie prezes Kuratorium Radia Poznańskiego Cyryl Ratajski – człowiek, który z racji swej funkcji w sposób wydatny przyczynił się do powstania Radia Poznańskiego. Podczas swego wystąpienia mówił: „Żywe, dobre słowo, słyszalne przez miliony mózgów chciwych ciepła i światła, niechaj zbliży nas ku sobie, jako członków jednej, wielkiej rodziny w braterskim uczuciu miłości i wspólnemu dążeniu do dobra i piękna. Płyn radio nasze na szlaku prawdy, falą jasną, promienną, ku pokrzepieniu serc polskich, ku szczęściu ludzkości”<sup>44</sup>. Kolejny punkt inauguracji stanowił wykład „O Morzu Polskim”. Po części mówionej nastąpiła część muzyczna, grano utwory Chopina oraz wykonano uverturę do opery „Halka” Stanisława Moniuszki. Uroczyste otwarcie rozgłośni uwieńczyła rozpoczęta o godzinie 19.30 transmisja

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 78.

<sup>42</sup> W. Napierała, *Z pamięci i notatek*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 95.

<sup>43</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 75.

<sup>44</sup> *Poznań gra...*, „Radjo Polskie” nr 5 z 1927 r.

operę Bolesława Wallek-Walewskiego pt. „Pomsta Jontkowa” z Teatru Wielkiego w Poznaniu<sup>45</sup>. Już w pierwszych godzinach swej działalności wielkopolska rozgłośnia wyznaczyła drogę, którą konsekwentnie szła do końca swej działalności. Tę drogę stanowiły szeroko pojęta kultura, edukacja i nowatorstwo. Transmisja „Pomsty Jontkowej” była bowiem pierwszym tego typu przedsięwzięciem w historii polskiej radiofonii. „Ileż było «achów» i «ochów», gdy usłyszeliśmy muzykę, czy też audycje słowne”<sup>46</sup>. To zdanie Gabryeli Krygier-Bernackiej oddaje euforyczną atmosferę, jaka towarzyszyła rozpoczęciu pracy poznańskiej rozgłośni. Początek działalności Radia Poznańskiego był również długo wyczekiwany przez miejską społeczność, która w formie wielotysięcznego tłumu pojawiła się pod siedzibą rozgłośni. Aby umożliwić zebrany udział w tym niecodziennym, historycznym wydarzeniu na Placu Wolności zainstalowano gigantofony – specjalne, głośniki dużej mocy<sup>47</sup>.

## 6. Charakterystyka programowa

Mimo niezbyt dużych środków finansowych pod względem programowym Radio Poznańskie znajdowało się w jednym rzędzie z najlepszymi stacjami europejskimi<sup>48</sup>. Ówczesna siła programowa poznańskiej rozgłośni tkwiła w charakterze audycji, jakie nadawano na fali 270,3 m. Była to działalność trójtorowa, z jednej strony audycje mówione, z drugiej charakterystyczne dla wielkopolskiej rozgłośni słuchowiska i w końcu po trzecie muzyka z silnym akcentem na operę.

W skład audycji mówionych wchodziły: programy literackie i paraliterackie; odczyty i prelekcje oraz gawędy reporterskie poświęcone najważniejszym, aktualnym wydarzeniom regionu. Z czasem w stosunku do tzw. programów słownych wprowadzono zasadę cykliczności. Miało to na celu umożliwienie większego wglębenia się w podejmowaną tematykę oraz przyzwyczajanie słuchaczy do periodycznego charakteru ich ulubionych audycji. „Gawędy reporterskie”, czyli tzw. aktualia, pojawiły się na antenie poznańskiej rozgłośni 8 kwietnia 1928 roku. Program realizowano raz w tygodniu w sobotni wieczór i stanowił swoiste podsumowanie wydarzeń z ostatnich siedmiu dni. Audycja

<sup>45</sup> Opis przebiegu inauguracji znajduje się w: „Dziennik Poznański” nr 95 z 1927 r.; „Tydzień Radiowy” nr 2 z 1927 r.; „Radiofon” nr 18 z 1927 r.; „Radio” nr 18 z 1927 r.; „Kurier Poznański” nr 186 z 1927 r., S. Kubiak, *35 lat pracy Polskiego Radia w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1962, nr 4.

<sup>46</sup> G. Krygier-Bernacka, *Wspomnienia pierwszej spikerki Radia Poznańskiego*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 88.

<sup>47</sup> K. Laskowicz, *Z dziejów radiofonii poznańskiej*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 9.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 11.

miała charakter typowo informacyjny: podejmowano tematykę zdarzeń z życia codziennego, ocenę pracy Rady Miejskiej, sprawozdania z rozpraw sądowych. Pojawienie się gawęd reporterskich stanowi jednocześnie moment narodzin poznańskiego działu informacji radiowej.

Odczyty i prelekcje stanowiły poważny rozdział działalności Radia Poznańskiego, wystarczy choćby przywołać dane mówiące o nadaniu około 700 tego typu audycji w pierwszym roku działalności rozgłośni<sup>49</sup>. Jak podała Krystyna Laskowicz: „Zagadnienia podejmowane w odczytach cechuje duża różnorodność: historia literatury polskiej i obcej, audycje regionalne, nauki przyrodnicze, chemia, fizyka, zoologia, geografia, muzykologia, a nawet astronomia czy też estetyka życia codziennego”<sup>50</sup>. Jak wynika z przytoczonego cytatu tematyka podejmowana przez dział edukacyjny poznańskiej rozgłośni była bardzo szeroka i pozwalała słuchaczom zapoznać się z wieloma dziedzinami wiedzy. O tym, że poznańskie odczyty cieszyły się dużym prestiżem, niech świadczy fakt, iż propozycje napisania i wygłoszenia odczytu o poecie Janie Kasprowiczu przyjął sam *Genialne Pole*<sup>51</sup>, czyli Stanisław Przybyszewski – w realizacji tego projektu przeszkodziła niestety śmierć pisarza.

Na programy literackie i paraliterackie składało się kilka różnorodnych audycji. Były to zarówno programy poetyckie o charakterze recytatorskim, poświęcone najwybitniejszym autorom poezji polskiej; jak również programy krytyczne dotyczące ówczesnej rodzimej literatury. Można tutaj wymienić takie audycje jak choćby: „Wśród najnowszych książek i czasopism” czy „Świat książki”. W sierpniu 1928 roku wprowadzono funkcję kierownika programów literackich, objął ją Zenon Kosidowski, który w swym podaniu o pracę pisał: „Ostatnio zainteresowałem się żywo radiem jako doniosłym czynnikiem oświatowym w społeczeństwie, a wynikiem tego zainteresowania była moja praca, pierwsza tego typu w Polsce pt. «Artystyczne słuchowiska radiowe», która wywołała w całej prasie polskiej ożywioną polemikę”<sup>52</sup>. Wraz z zatrudnieniem Zenona Kosidowskiego w poznańskiej rozgłośni rozpoczął się niezwykle dynamiczny rozwój oryginalnej formy wypowiedzi literackiej – słuchowiska.

Ta forma radiowej sztuki została bardzo dobrze przyjęta przez słuchaczy, gdyż jak zauważył M. J. Kwiatkowski: „ulotna sztuka radiowa działa zdumiewająco

---

<sup>49</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>51</sup> *Genialne Pole* (Genialny Polak) – to określenie, którym Stanisława Przybyszewskiego nazwał szwedzki pisarz, uznany za ojca współczesnego teatru August Strindberg.

<sup>52</sup> Podanie o pracę Zenona Kosidowskiego, dokument w Archiwum Radia Merkury.

silnie na ludzką wyobraźnię<sup>53</sup>. Pierwsze słuchowisko na fali 270,3 m nadano zaledwie po 16 dniach istnienia rozgłośni, było to dzieło Antoniego Kawczyńskiego pt. „Robinson Cruoe”<sup>54</sup>. Ideę, jaka w tej dziedzinie radiowej sztuki przyświecała poznańskiej rozgłośni, bardzo dobrze oddaje stanowisko autora głośnego słuchowiska pt. „Nad brzegiem Zodiaku”, Emila Zegadłowicza<sup>55</sup>. Był on głęboko przekonany, że na falach eteru można dotrzeć do każdego człowieka z najbardziej humanistycznymi wartościami i wzbudzić w nim żar i wiarę w najszlachetniejsze, odwieczne ideały ludzkości<sup>56</sup>. Dlatego też wielkopolska rozgłośnia wypełniając te założenia już po kilkunastu miesiącach produkowała najwięcej słuchowisk w kraju. W tej dziedzinie wprowadzono również w Poznaniu wiele ogólnopolskich unowocześnień. Jednym z nich było założenie stałego 70 osobowego zespołu statystów<sup>57</sup>, który był następnie wykorzystywany przy produkcji wielu słuchowisk<sup>58</sup>. W liście z 12 stycznia 1929 roku Zenon Kosidowski pisał: „W czasie mego urzędowania głównym przedmiotem mojej troski i zainteresowania była sprawa realizacji audycji słuchowiskowych. Ponieważ do słuchowisk są konieczne kulisy dźwiękowe, mające zastąpić kulisy teatralne, wyłoniła się potrzeba nabycia maszyny akustycznej”. Zakupienie w Berlinie i sprowadzenie do Poznania tzw. maszyny słuchowiskowej było największym *novum* w tej dziedzinie radiowej sztuki. Była to duża skrzynia, w której zainstalowano liczne ręczki i korby. Poprzez poruszanie nimi można było wydobyć najbardziej przydatne przy produkcji słuchowisk dźwięki<sup>59</sup>. Po raz pierwszy maszyny tej użyto 24 kwietnia 1930 roku przy produkcji słuchowiska Zegadłowicza pt. „Nad brzegiem Zodiaku”, miało to miejsce podczas trzeciej rocznicy powstania poznańskiej rozgłośni. Wówczas odbyła się 18 godzinna transmisja programu na fale ogólnopolskie. Nadano tego dnia kilkanaście 10-minutowych odczytów i 3-minutowych prelekcji. Wiele z nich poświęcone było kwestiom regionalnym, gdyż głównym zadaniem tzw. regionalnych dni w Polskim Radiu było przybliżenie słuchaczom poszczególnych dzielnic kraju.

---

<sup>53</sup> M.J. Kwiatkowski, *To już...*, s. 6.

<sup>54</sup> *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 11.

<sup>55</sup> Emil Zegadłowicz od 1 lutego 1929 roku pełnił funkcję kierownika programowego Radia Poznańskiego. Wcześniej był m.in. kierownikiem literackim „Teatru w ogrodzie Potockiego” oraz redaktorem czasopisma „Tęcza”.

<sup>56</sup> *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 42.

<sup>57</sup> Nie był to pierwszy taki zespół na ziemiach polskich – wcześniej zespół dramatyczny wprowadzono w Wilnie, ale poznańska grupa była pierwszym tak licznym zespołem statystów, który podjął stałą współpracę z radiem.

<sup>58</sup> *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 17.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

Poza słuchowiskami, audycjami literackimi, odczytami i prelekcjami ważny element w Radiu Poznańskim stanowiła muzyka. Jak wskazuje w swoich wspomnieniach Władysław Napierała: „Koncerty orkiestralne, kameralne, organowe, chóralne, solistyczne, wokalne, wokально-instrumentalne, taneczne i muzyki lekkiej ze studia i płyt gramofonowych dały radiosłuchaczom już w pierwszym roku działalności Radia Poznańskiego obfitą strawę artystyczną”<sup>60</sup>. Była to głównie muzyka poważna w wykonaniu orkiestry poznańskiego Teatru Wielkiego, gdyż w okresie międzywojennym nie było w Poznaniu odrębnej orkiestry symfonicznej. Na fali 270,3 m można było również usłyszeć występy największych mistrzów, takich jak choćby Feliks Nowowiejski. Gabriela Krygier-Bernacka w swych wspomnieniach zapisała: „Wzniosłe były koncerty organowe transmitowane z Auli Uniwersytetu Poznańskiego, przeważnie wykonywane przez Feliksa Nowowiejskiego, a czasem z udziałem solistów”<sup>61</sup>. Oprócz transmitowania różnorodnych wydarzeń muzycznych wielkopolska rozgłośnia prezentowała również muzykę z płyt gramofonowych.

## 7. Nowatorstwo

Poza znakomitym programem Radio Poznańskie mogło poszczycić się wieloma dokonaniem, które z czasem na stałe zagościły na antenie Polskiego Radia. Poznańska rozgłośnia wykazywała się dużą kreatywnością a zarazem i odwagą przy poszukiwaniu nowych rozwiązań mogących wzbogacić jej program. Jak wskazała Krystyna Laskowicz, takie działania były dowodem ciągłego rozwoju i świadczą o prężności wielkopolskiej palcówki<sup>62</sup>. Wśród tych dowodów „prężności” poznańskiej rozgłośni warto wymienić choćby kilka.

Pierwszy z nich ściśle łączy się z początkiem Poznańskiego Radia. Wówczas dla zapewnienia jak najlepszej współpracy między słuchaczami a poznańską rozgłośnią postanowiono wydać organ prasowy pt. „Tydzień Radjowy”. Był on w dużej mierze poświęcony sprawom Wielkopolskiej radiostacji, ale czytelnik mógł również na jego łamach znaleźć np. programy wszystkich najważniejszych stacji europejskich. Na łamach „Tygodnia Radjowego” toczyły się także listowne dysputy dotyczące funkcjonowania poznańskiej rozgłośni.

Zaledwie 10 dni po otwarciu wielkopolskiej stacji, za zgodą kardynała Augusta Hlonda, Radio Poznańskie dokonało pierwszej w dziejach polskiej radiofonii

---

<sup>60</sup> W. Napierała, *Z pamięci i notatek*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 95.

<sup>61</sup> G. Krygier-Bernacka, *Wspomnienia pierwszej spikerki Radia Poznańskiego*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 90.

<sup>62</sup> *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 21.

transmisji nabożeństwa. Było to przedsięwzięcie o tyle skomplikowane, iż wiązało się z instalacją mikrofonów w potężnej katedrze na poznańskim Ostrowie Tumskim. Tego samego dnia miało miejsce jeszcze jedno przełomowe dla poznańskiej radiofonii wydarzenie, otóż transmisja nabożeństwa została poprzedzona reklamą. Jak wynika ze słów prezesa Radia Merkury, które jest bezpośrednim spadkobiercą Poznańskiego Radia, Piotra Frydryszka była to reklama świec, jakie „kupić można u Alfreda Okoniewicza na ul. Tęczowej”<sup>63</sup>. Od tego czasu wprowadzono tzw. nadprogramy, czyli płatne audycje reklamowe, które poza abonamentem stały się drugim źródłem dochodu poznańskiej rozgłośni.

Wielkopolska stacja nadawcza była również prekursorem w dziedzinie radiowej gimnastyki porannej. Od 1928 roku na fali 270,3 m codzienny rozruch prowadził prof. Józef Waxman, po pewnym czasie warszawska centrala Polskiego Radia zdecydowała się transmitować gimnastykę w programie ogólnopolskim, wówczas audycje prowadził kpt. Władysław Dobrowolski.

11 sierpnia 1929 roku na antenie Radia Poznańskiego transmitowano mecz piłki nożnej pomiędzy Wartą Poznań a mistrzem Holandii, drużyną Philips Eindhoven. Była to pierwsza taka transmisja w naszym kraju, którą relacjonował Ludomir Budzyński. Realizacja transmisji była możliwa dzięki bliskim stosunkom między wielkopolską rozgłośnią a firmą sponsorującą holenderski klub. Philips dostarczał bowiem do Radia Poznańskiego sprzęt oświetleniowy i był sponsorem sobotnich nocnych koncertów<sup>64</sup>.

Dzięki poznańskiej rozgłośni Polska stała się trzecim krajem w Europie, który przy pomocy aparatury Fultona przysyłał na odległość obrazy za pośrednictwem fal radiowych. W okresie od 1 kwietnia 1929 roku do 31 marca 1930 roku, głównie podczas trwania Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu, przeprowadzono 364 emisje radiograficzne, przysyłając około 850 obrazów. Transmitowane w ten sposób dane graficzne wykorzystywane były zarówno w kraju jak i zagranicą. Jak pisze Piotr Frydryszek: „Był to wówczas cud techniki wyprzedzający nieco późniejszą telewizję czy dzisiejszy fax”<sup>65</sup>.

Pewną nowością a zarazem eksperymentem było transmitowanie „filmów dźwiękowych”, polegające na przekazie wyłącznie ścieżki dźwiękowej filmu.

---

<sup>63</sup> *Od Radja Poznańskiego do Radia Merkury*, Rozmowa Beaty Machowskiej-Kaczmarek z Piotrem Frydryszkiem i Wojciechem Biedakiem, [w:] [http://www.europartnet.com.pl/drukuj.php?co=articles\\_pl&jaki+648&archiw=/](http://www.europartnet.com.pl/drukuj.php?co=articles_pl&jaki+648&archiw=/), [dostęp w dniu 21 grudnia 2013].

<sup>64</sup> P. Frydryszek, *W 70 lat dookoła Radia*, [w:] <http://www.sdp.pl/Forum%20Dziennikarzy%201997/Forum%20dzienn.%20nr%202%201997/linki%20do%20nr%202%201997/pfws.doc/>, [dostęp w dniu 29 grudnia 2013].

<sup>65</sup> Ibidem.

Pierwsza taka transmisja miała miejsce w czerwcu 1930 roku, a filmem jaki wówczas „emitowano” był „Biały szatan”<sup>66</sup>. Celowość takich transmisji była tematem dyskusyjnym, ale zapewniło to rozgłośni wypełnienie programu minimalnymi nakładami finansowymi.

Z okazji czwartej rocznicy istnienia stacji otwarto Muzeum Radiowe, jako odrębny dział Muzeum Miejskiego. Zebrano w nim wszelkie eksponaty związane z 48-miesięczną działalnością wielkopolskiej rozgłośni. Było to kolejne nowatorskie działanie w skali kraju i jak zaznacza Władysław Napierała: „trzecie z kolei na świecie”<sup>67</sup> Muzeum Radiowe.

Jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Radia Poznańskiego miało miejsce 4 lipca 1931 roku. Wówczas w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych odsłonięto w Poznaniu pomnik prezydenta U.S.A. Thomasa Woodrowa Wilsona. Z tej okazji zorganizowano w studio poznańskiej rozgłośni koncert muzyki polskiej. Było to o tyle ważne wydarzenie, że koncert za pośrednictwem rozgłośni berlińskiej i londyńskiej przy pomocy kabla morskiego był transmitowany do Stanów Zjednoczonych<sup>68</sup>. Jak wspomina Władysław Napierała: „Była to pierwsza bezpośrednia transmisja koncertu muzyki polskiej na przeszło 100 rozgłośni europejskich i amerykańskich”<sup>69</sup>.

Kolejnym nowym elementem w polskiej radiofonii, jaki zainaugurowano w Poznaniu, były lekcje języka francuskiego i angielskiego, prowadzone przez doświadczonych lektorów: prof. Omera Neveux z języka francuskiego oraz dr. Zygryda M. Arendt z języka angielskiego. Nauka odbywała się w systemie dwóch lekcji w tygodniu z dodatkową cotygodniową pogadanką prowadzoną w obu językach.

Radio Poznańskie jako pierwsza rozgłośnia na ziemiach polskich wprowadziło poranną audycję. Był to 60 minutowy program, między godziną 7.00 a 8.00, pod nazwą „Dziennik Poranny”. Podczas tej audycji prowadzący, kierownik programów literackich Zenon Kosidowski oraz kierownik programowy rozgłośni Emil Zegadłowicz, dokonywali przeglądu porannej prasy i prezentowali muzykę z płyt.

## 8. Problemy finansowe

Mimo wielu sukcesów poznańskiej rozgłośni, od końca 1930 roku zaczyna się czas stopniowego kryzysu. Zaczęto wypełniać program różnorodnymi

---

<sup>66</sup> *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 24.

<sup>67</sup> W. Napierała, *Z pamięci i notatek*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 96.

<sup>68</sup> S. Miszczak, *Historia radiofonii...*, s. 109.

<sup>69</sup> W. Napierała, *Z pamięci i notatek*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 97-98.



transmisjami, dochodziło do przekazów nawet z przedstawień szkolnych<sup>70</sup>. Wówczas władze poznańskiej rozgłośni mówiły o zmianie charakteru stacji na bardziej informacyjny, czysto dziennikarski. Jednak jak zauważa Krystyna Laskowicz: „Pod płaszczykiem unowocześnienia programu krył się początek wielkiego kryzysu”<sup>71</sup>. Kryzysu finansowego, z którego Poznańskie Radio nie potrafiło już się wydostać. Warto zaznaczyć, że wpływy z ogłoszeń płatnych w okresie 1 kwietnia 1927/31 marca 1928 wyniosły 52.742.67 zł a w analogicznym okresie 1932/1933 zaledwie 18.580.60 zł<sup>72</sup>. Dochody Radia stanowiły również wpływy abonamentowe, które po odliczeniu opłaty na rzecz Skarbu Państwa (20%) i opłaty subkoncesyjnej na rzecz Polskiego Radia (20%) wynosiły odpowiednio: w roku obrachunkowym 1927/1928 251.943.96 zł, w roku 1929/1930 491.440.91 zł, w roku 1931/1932 581.352.86 zł a w roku 1932/1933 560.614.97 zł<sup>73</sup>. Jednocześnie szeroka i atrakcyjna działalność Radia Poznańskiego generowała coraz większe wydatki: w okresie 1927/1928 wynosiły one 482.110.02 zł a w okresie 1929/1930 już 549.476.60<sup>74</sup>. Coraz większe wydatki i zmniejszające się wpływy musiały ostatecznie doprowadzić do bardzo trudnej sytuacji finansowej, a co za tym idzie i słabej ogólnej kondycji Radia Poznańskiego. W ten sposób brutalne prawa rynku w negatywny sposób zaczęły oddziaływać na piękny rozdział w historii polskiej radiofonii. Poważny, widoczny dla słuchaczy upadek jakości poznańskiej rozgłośni miał miejsce w 1932 roku. Wówczas ze stanowiska kierownika programowego zrezygnował Emil Zegadłowicz. Po jego odejściu program Poznańskiego Radia, słynący dotychczas ze swej oryginalności, kreatywności i różnorodności, stał się nieciekawym, a dobór audycji był przypadkowy. W połowie roku poznańska rozgłośnia korzystała niemal wyłącznie z audycji regionalnych oddziałów Polskiego Radia. W tym samym roku zlikwidowano „Tydzień radjowy”, co stało się symbolicznym momentem zamknięcia pięknego rozdziału odrębności, wyrazistości i odwagi działań Poznańskiego Radia<sup>75</sup>. Następstwem finansowego kryzysu wielkopolskiej rozgłośni była rezygnacja, w czerwcu 1933 roku, Cyryla Ratajskiego z funkcji przewodniczącego spółki Radio Poznańskie. Miesiąc później zapadła decyzja o wykupieniu majątku i praw nadawczych poznańskiej spółki przez Polskie Radio, co było zgodne z umową

<sup>70</sup> *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 24.

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> Dane za: *Sprawozdanie za IV rok działalności rozgłośni Radio Poznańskie*, Poznań 1933.

<sup>73</sup> Ibidem.

<sup>74</sup> Dane na podstawie dokumentu: *Rozliczenie za trzy lata obrachunkowe 1927–1930* (dane dokumenty podano w bibliografii).

<sup>75</sup> Ibidem, s. 27.

z dnia 28 lutego 1927, w której zawarto wspomniane postanowienie o przejęciu Radia Poznańskiego przez Polskie Radio po sześciu latach działalności. 30 września 1933 roku pożegnalne przemówienie wygłosił ówczesny prezes Kuratorium Radia Poznańskiego profesor Michał Sołdecki, wskazując w nim, iż Radio Poznańskie w sposób szczególny starało się krzewić kulturę wśród słuchaczy. W tej materii wielkopolska rozgłośnia postanowiła być konsekwentna do samego końca. Jeszcze tego samego dnia nadano prelekcję dr Williama Francicia z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Była to wypowiedź dotycząca „Najnowszej literatury jugosłowiańskiej”<sup>76</sup>.

Jak w swych wspomnieniach odnotował Władysław Napierała: „1 października 1933 roku Spółka Akcyjna Polskie Radio w Warszawie przejęła Radio Poznańskie”<sup>77</sup> tworząc Rozgłośnię Poznańską Polskiego Radia. W ten sposób z mapy polskiej radiofonii znika poważna, kreatywna, autonomiczna jednostka a tym samym zostaje utworzona jednolita organizacja radiofoniczna na terenie całego kraju<sup>78</sup>. Na pytanie czy było warto podejmować ogromny trud przy tworzeniu początków poznańskiej rozgłośni, najlepszą odpowiedzią będzie cytata ze „Wspomnień pierwszej spikerki Radia Poznańskiego”, która mimo wcześniejszej kariery estradowej i koncertów w wielu europejskich miastach przyznała: „Sześć lat pracy w Radiu Poznańskim było pełne wrażeń i uniesień. Był to najmiłszy okres mojego życia”<sup>79</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

- *Akt koncesyjny Radia Poznańskiego*, 28 lutego 1927.
- *Jak powstała poznańska radiostacja*, „Kurier Poznański” nr 186 z 24 kwietnia 1927 r.
- S. Kubiak, *35 lat pracy Polskiego Radia w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1962, nr 4.
- Krygier-Bernacka G., *Wspomnienia pierwszej spikerki Radia Poznańskiego*, [w:] *Poznańskie Anteny*, red. S. Kubiak, Warszawa 1975.
- Napierała W., *Z pamięci i notatek*, [w:] *Poznańskie Anteny*, red. S. Kubiak, Warszawa 1975.

---

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> W. Napierała, *Z pamięci i notatek*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 98.

<sup>78</sup> S. Miszczak, *Historia radiofonii...*, s. 107.

<sup>79</sup> G. Krygier-Bernacka, *Wspomnienia pierwszej spikerki Radia Poznańskiego*, [w:] *Poznańskie Anteny*, op. cit., s. 90.

- Odyniec S., *Nareszcie dostaniemy radiofon*, „Radioamator” 1925, nr 15/16.
- *Poznań gra...*, „Radjo Polskie” 1927, nr 5.
- *Poznań zagrał...*, „Radjo Polskie” 1927, nr 4.
- *Przemówienie Pana Prezesa Rady Ministrów A. Skrzyńskiego*, „Monitor Polski” z dnia 19 kwietnia 1926.
- *Rozliczenie za trzy lata obrachunkowe Radia Poznańskiego 1927–1930* – dokument w zbiorach archiwum Radia Merkury, jako załącznik (o sygn. 308) do *Sprawozdania z rewizji ksiąg i dowodów za czas od 1.10.1930–31.03.1931 oraz inwentur i bilansu po dzień 31 marca 1931 firmy* (sygn. 302).
- *Sprawozdanie za IV rok działalności rozgłośni Radio Poznańskie*, Poznań 1933.

### Prasa

- „Dziennik Poznański” 1927, nr 95.
- „Kurier Poznański” 1927, nr 186.
- „Radio” 1927, nr 18.
- „Radioamator” 1925, nr 15/16; 1927, nr 14.
- „Radiofon” 1926, nr 17; nr 18.
- „Rocznik Polskiego Radia” 1933.
- „Tydzień Radiowy” 1927, nr 2.

### Literatura

- Grzelewska D., *Prasa, radio i telewizja w Polsce*, Warszawa 2001.
- Laskowicz K., *Z dziejów radiofonii poznańskiej*, [w:] *Poznańskie Anteny*, red. S. Kubiak, Warszawa 1975.
- Kwiatkowski M. J., *To już historia*, Warszawa 1975.
- Kwiatkowski M. J., *Tu Polskie Radio Warszawa...*, Warszawa 1974.
- Miszczak S., *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972.
- *Poznańskie Anteny*, red. S. Kubiak, Warszawa 1975.

### Literatura uzupełniająca

- Bardijewska S., *Nagie słowo. Rzecz o słuchowisku*, Warszawa 2001.
- Kwiatkowski M. J., *Kulisy Radia*, Warszawa 1973.
- Kwiatkowski M. J., *Narodziny Polskiego Radia*, Warszawa 1972.
- Markiewicz W., *Radio – „Świat dźwięków”*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 2008.
- Maziarski R., *Przeminęło z radiem. Opowieść o Zygmuncie Chamcu – założycielu i pierwszym dyrektorze Polskiego Radia*, Rzeszów 2005.
- Stinzing R., Szczygieł E., Berezowski H., *Złote Lata Radia w II Rzeczypospolitej*, Nowy Sącz 2000.

### **Akty prawne**

- Ustawa z dnia 3 czerwca 1924 roku o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz.U. RP Nr 58, poz. 584).
- Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10 października 1924 r. w sprawie zakładania, utrzymania i eksploatacji urządzeń radiotechnicznych oraz w sprawie wyrobu sprzętu radiotechnicznego i handlu tym sprzętem (Dz.U. RP Nr 99, poz. 915).

### **Internet**

- [http://www.europartnet.com.pl/drukuj.php?co=articles\\_pl&jaki+648&archiw=/](http://www.europartnet.com.pl/drukuj.php?co=articles_pl&jaki+648&archiw=/)
- <http://www.sdp.pl/Forum%20Dziennikarzy%201997/Forum%20dzienn.%20nr%202%201997/linki%20do%20nr%202%201997/pfws.doc/>

**Mgr Marcin Zawada:** Autor jest doktorantem na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zakres pracy naukowej to historia mediów; dziennikarstwo telewizyjne i internetowe; polska scena polityczna w latach 1989-1991 oraz analiza konkurencji politycznej. Jest on również dziennikarzem, w dotychczasowej karierze związany m.in. z: poznańskim Radiem Afera, Telewizją Polsat, TVP2 oraz kilkoma portalami informacyjnymi. E-mail: marcin.zawada@hotmail.com

